

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Pośpiech, ale jaki pośpiech? Równowaga bowiem już jest, widać to i czuć w tym jak gra zespół. Zatem w tym miejscu tematem dnia jest odnowienie długiej listy kontraktów, która odświeża się praktycznie co tydzień.

Uruchomił to Luciano Spalletti w wersji, której się nie spodziewaliśmy, a przynajmniej nie wyobrażaliśmy sobie publicznie: trener, martwiący się o spokój swoich graczy, o wspólne samopoczucie na terytorium, które zawsze było tak urodzajne, a więc aspekt ekonomiczny. Od Manolasa do Strootmana, przez De Rossiego, nawet Tottiego i rzecz jasna Nainggolana: Spalletti zacytował prawie wszystkich. *"Jeśli jest zbyt duża różnica, niektórzy czują się źle"*, powiedział trener. Jednak tylko w przypadku jednego piłkarza nadeszła godzina toastu. Tym jednym jest De Rossi, w przypadku reszty się zobaczy.

Długopis w dłoni ma dzisiaj tylko pomocnik reprezentacji Włoch, który ma przedłużyć małżeństwo z klubem. Nie ma tarc, nie ma dystansu, jest wspólna wola do przedłużenia wygasającej umowy. Kiedy? Wkrótce, to kwestia tygodni. Nie ma negocjacji ekonomicznych, nie było ich jeszcze, ale De Rossi nasłuchuje tylko Romy i klub ma całkowity zamiar nie tracenia tak centralnej figury z punktu widzenia technicznego - dwie asysty z Fiorentiną i seria dobrych występów - jak i reprezentacyjnego, w Trigorii i poza nią. De Rossi zostanie w Romie, być może na kolejne dwa sezony, z zarobkami obniżonymi w porównaniu do aktualnych 6,5 mln euro.

Reszta to niewiadoma, przynajmniej na dzisiaj. Weźmy Manolasa i Nainggolana: teraz o nich się nie mówi. I kto wie czy będzie się rozmawiać kiedykolwiek, przynajmniej jeśli chodzi o Greka: we wtorek na Olimpico był też DS Interu, Ausilio, wydaje się, że po to, aby obejrzeć również środkowego obrońcę. Nainggolan z kolei czeka na podwyżkę, którą obiecano mu po tym jak odrzucił latem Chelsea. Odpadnięcie z Ligi Mistrzów wytrąciło argumenty: teraz trzeba odbudować ten scenariusz, niczego nie można wykluczyć. Strootman jest oddzielnym przypadkiem: za słowami Pallotty nigdy nie poszły fakty. W tym jednak przypadku stosunki Holendra z klubem są dobre i trudno wyobrazić sobie tarcia. Pozostali? Totti jest odrębną kwestią. Paredes znajduje się wśród niezadowolonych i jeśli nie został poświęcony wczoraj, zostanie prawdopodobnie poświęcony jutro.

Autor: abruzzo